

(1) „Na pierwszym stronach *Ferdynandów*, zawierających literacko – filozoficzną rozprawę z przepadami i wymiowaniami literatury polskiej, Gombrowicz zwraca uwagę na znamienne przemienienia, dotyczący tak istotnego w życiu człowieka okresu dojrzewania. *Literaci, ci ludzie posiadający bosi dar talentu na temat rzeczy naszdalszych i najbardziej objętych*, jak na przykład dramat *duszy cesarza Karola II z powodu małżeństwa Brunhildy*, wdrażając się pomszczyć sprawę najwładniejszą swej przemiany w człowieka publicznego, społecznego. Pragnienie, widąc, aby każdy nysiał, że są pisarzami i łaski boskiej, a nie – ludzkiej, że nie spadła na ziemie wrac – talentem swoim; żemją się w wieloletniej, jakim to osobistymi koncepcjami, jaką kęskąs personalną okropną prawow napisywaniami o Brunhildzie lub chociażby o życiu pszczelarzy. Nie, o własnym życiu ani słowa – tylko o życiu pszczelarzy. I dalej przypuszczają, że podobne sztywne oddzielenie – parafrazujące swobodnie – niedojrzałości od dojrzałości, prywatności od oficjalności, Gustawa od Konrada, a w efekcie – zaprzeczanie ciągłości i płynności egzystencji, nie tolniejącej żadnej okraślonej i statej hierarchii, niewchodzącej w skład życiowego rozwoju jednostki. On sam nie pisał ani o Brunhildzie, ani o życiu pszczelarzy. Zgodnie z wieloletnim ponawianymi deklaracjami pisał o *własnym życiu*. W jego objęcie zaś stale powracał do okresu, który – mimo wielkiej polskiej literatury romantycznej, literatury młodej przetrwał – nie został w XX wieku wyeksploatowany literacko w tym sposobie, jakiego sobie życzyl Gombrowicz. Zależało mu bowiem na tym, by przedkami literackimi zgębić duszę pensjonarki i wyrosłką, zbadać niedojrzałość młodzieńca jej niszczącą i gorszą. (...) Gombrowicz ubolewał nad tym, że – zgodnie z tego diagnozują stanem kultury polskiej – *szwiał niemy*, nawet przez jedności, które się z niego wywodzą, jest opuszczany i traktowany *z goły, z wylim, z wyśzości*.”

(2) Moza wiedz, jak sądzę, postawiła hipotezę, że zajęcie *nieszęgo* punktu widzenia stało się głównym problemem pisarskim Gombrowicza, a za za zagadnienie, spajające przedwołane teksty, uznaje powrót do własnej *haniebnej przeszłości* (używając zwrotu z *Ferdynandów*), a więc do epoki niedojrzałości, niedokształcenia, dziecięcości, chłopięcości, dziecizności, po prostu do Młodoc, czyli do rzeczywistości młodoc, ni toż samo do *Ferdynandów* (…). W polowie drogi swojego życia *postród niedostarczone* znanej literaturze polskiej. Stąd też dantejska aluzja na początku *Ferdynandów* (...): *W polowie drogi mojego życia postród ciemnego zmalalem się lasu. Las ten, co gorzka, był zielony. By w skutek mieszania się i przemiłowania wzajemnego rozmaitych faz egzystencji i złożoności jest jednoczesnym i różnym grubo przędzonym wątkiem, wyjął na dojrzałego, a zarazem ma lat piętnaście i szesnaste, nie dorosł, zielony i niewypierzony, ale bez jego własnej gębokiej skłonności do tej formy. Ani na chwilę nie mogłem zapominąć o niej, umiałem nie dozwalać ludzi niedobudkach – i bojąc się panicznie, brzdękając się okrępnie, wdrażając się na samo wyobrażenie jej o białym w karmieniu sprzął młóźniej sferze i kochal – za to, że przytrzymuje mnie i siebie chłystkiem. Obecny jest tutaj jeden z najważniejszych motywów twórczości Gombrowicza: niepostrzeżenie podlega do niszkiej sferze – i to w kanykaturze!*

(3) Swoi znakomity tom debiutancki Gombrowicz zatrzymał prowokacyjnie *Pamiętnik z okresu dojrzewania* – ni to wyznania młodoc, ni to materiał dokumentalny do dzieła naukowego, naukowemu, ale nazwę i formę tego *Pamiętnika* wziął za to, czym nie jest i być nie chce. A czym jest? *W niedrukowanym „Krótkim objaśnieniu” Gombrowicz informował: „Zyciowy czytelnik spostrzeże jednak, że kartka tytułowa młodszego dzieła opiewa „Pamiętnik z okresu dojrzewania”, nie zaś „Dziennik z okresu dojrzewania”. Stąd wniosek, że dusza moja wymurzyła już (dość dawno) głowę z tego bajora i zaczęła rozglądać się po świecie. Jeżeli wieszkaż, pomimo to, tylko z uwagi, że każdy wiek ma prawo głosu, młodoc daje o sobie znać niezmierną pewnością, „pamiętnik” jest tu przetrzeć zarzazem „dziennikiem”, dojrzałość miesza się z „niedojrzałością” w kąt nie do rozwikłania, a rzekome „wspomnienia młodoc” okazują się wspaniałą literaturą fantastyyczną w stylu E. A. Poeo. Perspektywa „wielki” jednak, będąca później prawdziwą obsesją *Dziennika* ujawnia się jako najważniejszy problem poznawczy i egzystencjonalny Gombrowicza.*

(4) Temu dla Gombrowicza i odśladania wspólnie założenia dla obydwu tekstów, napisanych przeciwko tej teorii i praktyce kultury, która ich autor tak klasycznie kwestionował: *„Zamiasł smuc górne wątki z serca, z duszy, wysnułem je z dolnych odnóg, pomieszałem w tekście jakieś zabry, nogi, same treści niedojrzałe i sferymentowane [...] Ta „oddalona” twórczość, niby to naturna i głupia, ciągle – przetrwota – usiłuje się narzucić na „górny”, a więc duszę przemówić do duszy! Ale wtedy autor musi się zrelektować: Dusza? Lect czy wólno zapominąć o nieszę? Dusza? A noga gdzie? Dojrzewanie, jak on je rozumie, jest w gruncie rzeczy nieustannym nawracaniem do niedojrzałości i zamykaniem się w niej. Stąd bohaterowie *Ferdynandów*, *Opętanych* – Józio, Pensjonarka, Dziewica, Podlotek, Młody i Młoda (...).*

(5) Temu dla Gombrowicza i odśladania wspólnie założenia dla obydwu tekstów, napisanych przeciwko tej teorii i praktyce kultury, która ich autor tak klasycznie kwestionował: *„Zamiasł smuc górne wątki z serca, z duszy, wysnułem je z dolnych odnóg, pomieszałem w tekście jakieś zabry, nogi, same treści niedojrzałe i sferymentowane [...] Ta „oddalona” twórczość, niby to naturna i głupia, ciągle – przetrwota – usiłuje się narzucić na „górny”, a więc duszę przemówić do duszy! Ale wtedy autor musi się zrelektować: Dusza? Lect czy wólno zapominąć o nieszę? Dusza? A noga gdzie? Dojrzewanie, jak on je rozumie, jest w gruncie rzeczy nieustannym nawracaniem do niedojrzałości i zamykaniem się w niej. Stąd bohaterowie *Ferdynandów*, *Opętanych* – Józio, Pensjonarka, Dziewica, Podlotek, Młody i Młoda (...).*

(6) KUCHNIA I ŚMIETNIK stają się głównym układem odniesień dla tej teorii literatury, która reprezentował Gombrowicz. KUCHNIA – Kuchnia, obca jest naturą i światem w tym osobliwym uniwersum, obracającym się wokół jedzenia i wydalania, bankiet sasiaduje z kloaką, a salon ze śmietnikiem. Nowocześność Gombrowicza polega na zamiłowaniu do kłopotliwych, nieoficjalnych egzystencji, jak ją nazywał Schulz. Gombrowicz pojawił się jako odkrywca nowej rzeczywistości – zgodnie z założeniem i założeniem, które towarzyszyły mu od początku jego pisarstwa. W tym zakresie ujawnia się zarówno zbieżność, jak i różnica między Gombrowiczem a Schulzem. *W traktacie o mankinkach* Ojciec, uznajęcy sobie prawa Wielkiego Demurga, formułuje credo demurga niszczącego: *Chcemy być twórcami z własnej, niszczącej sferze*. Twórcami zatem na zasadzie całkowitego, świadomego sprzeciwu: *Demurgom kochał się w wygrawerowanych, doskonalejszych i skomplikowanych materiałach – my dawamy pierwszeństwo tandecie*. Tandetnie pstrybłuki, papier-mache, lękowej farby, klaków i trzciny. Moza z tej materii wywiesił nowy twór – ale w jakim sensie i celu? ... *Chcemy stworzyć po raz wtóry człowieka, na obraz i podobieństwo człowieka, do zbudowania nasłajającego*. Niemniej jest to twórca i twórczość w dziedzinie niszczego „beformy”. Gombrowicz natomiasł w epoce *Ferdynandów* podkreślał, że „beformy” nie jest dla niego tym, co rozumieją sobie Demurga, formułuje credo demurga niszczącego: *Chcemy być twórcami z własnej, niszczącej sferze*. Twórcami zatem na zasadzie całkowitego, świadomego sprzeciwu: *Demurgom kochał się w wygrawerowanych, doskonalejszych i skomplikowanych materiałach – my dawamy pierwszeństwo tandecie*. Tandetnie pstrybłuki, papier-mache, lękowej farby, klaków i trzciny. Moza z tej materii wywiesił nowy twór – ale w jakim sensie i celu? ... *Chcemy stworzyć po raz wtóry człowieka, na obraz i podobieństwo człowieka, do zbudowania nasłajającego*. Niemniej jest to twórca i twórczość w dziedzinie niszczego „beformy”. Gombrowicz natomiasł w epoce *Ferdynandów* podkreślał, że „beformy” nie jest dla niego

10. Wyjaśnij znaczenie neologizmu *beformy* w kontekście rozważań Marii Janion podjętych w akapicie 6.
 9. Wskaz główne podobieństwo łączące twórczość Schulza i Gombrowicza (akapit 6)
 8. Jaki stosunek Gombrowicz do tradycji literackiej ujawnia się w wypowiedziach pisarza, zacytowanych w akapicie 5?
 7. Wyjaśnij, czego symbolem w wypowiedzi Gombrowicza staje się noga (akapit 5)
 6. W *Krótkim objaśnieniu* do *Pamiętnika z okresu dojrzewania* (akapit 4) pisarz rozróżnia dwa gatunki: pamiętnik i dziennik.
 5. Wyjaśnij, co oznacza akapit 3 chęć stworzenia Gombrowicza *własnej, prawdziwej formy*.
 4. Wyjaśnij w kontekście akapitu 3, dlaczego Gombrowicz użył dantejskiej aluzji.
 3. Wypisz z tekstu akapitu 2 wszystkie określenia charakterystyczne dla Gombrowicza.
 2. Sformułuj główny zarzut, stawiany przez Gombrowicza pod adresem pisarzy. (akapit 1)
 1. Sposród wybranych z tekstu pojęć i słów wybierz cztery i podaj ich znaczenie: swobodna parafraza, diagnoza, hipoteza, infantylny, misty-

(1) „Na pierwszych stronach *Ferdynarda*, zawierających literacko – filozoficzną rozprawę z przepadami i wymowami literatury polskiej, Gombrowicz zwraca uwagę na znamienne przemienienia, dotyczące tak istotnego w życiu człowieka okresu dojrzewania. *Literaci, ci ludzie posiadający bosi dar talentu na temat rzeczy naszdalszych i najbardziej objętych, jak na przykład dramata duszy cesarza Karola II z powodu matężstwa Brunhildy, wdrażają się poruszać sprawę najważniejszą swej przemiany w człowieka publicznego, społecznego. Pragną wyświecić, jakimi to osobistymi koncepcjami, jaką kłęską personálną okupili prawo wypisywania o Brunhildzie lub chociażby o życiu pszczałary. Nie, o własnym życiu ani słowa – tylko o życiu pszczałary. I dalej przypuszczają, że podobne sztywne oddzielenie – parafrazujące swobodnie – niedojrzałości od dojrzałości, prywatności od oficjalności, Gustawa od Konrada, a w efekcie – zaprzeczenie ciągłości i płynności egzystencji, nie towarzyszą, i stały hierarchii, niewchodzący w rachubę różnicowania i schizofrenicznym rozdwojeniu jałm. I trzymają się, trzeba powiedzieć, że porocstwo Gombrowicza się spełniło.*

(2) On sam nie pisał ani o Brunhildzie, ani o życiu pszczałary. Zgodnie z wielokrotnie ponawianymi deklaracjami pisał o *własnym życiu*. W jego obrębie zaś stale powracał do okresu, który – mimo wielkiej polskiej literatury romantycznej, literatury młodości przetrwał – nie został w XX wieku wykorzystany literacko w tym sposobie, jakiego sobie życzył Gombrowicz. Zależał on bowiem na tym, by środowisko literackie ziębić duszę pensjonarki i wyrosła, zbadać niedojrzałość młodzieńca jej niższości i gorzkości. (...) Gombrowicz ubolewał nad tym, że – zgodnie z jego diagnozą stanu kultury polskiej – *świat niemy*, nawet przez jedności, które się z niego wywodzi, jest opuszczany i traktowany *z gołym, z wylim, z wyśzością*.

(3) Można więc, jak sądzić, postawić hipotezę, że zajęcie *niemego* punktu widzenia stało się głównym problemem pisarskim Gombrowicza, a za zagadnienie, spajające przedwojenne teksty, uznaje powrót do własnej *haniebnej przeszłości* (używając zwrotu z *Ferdynarda*), a więc do epoki niedojrzałości, niedokształcenia, dziecięcości, chłopczości, dźwięczności, po prostu do Młodości, czyli do rzeczywistości młodostarskiej, kiedy postanowił stworzyć formę własną o prawdziwej, pojawiającej się prof. Pimko, żeby go wypowiedział w formie *strasznej, instancji* i *niecierpiącej*, ale znowu nie bez jego własnej głębokiej skłonności do tej formy. *Ani na chwilę nie mógł zapominąć o młodostarskiej ludzi niedojrzałości – i bojąc się panicznie, błądząc się okropnie, wdrażając się na samo wyobrażenie jego bagażu zieleń, nie umiałem kontynuować sprzął niżej sferze i kochał – za to, że przetrzymuje mnie i siebie chłystkiem*. Obecny jest tutaj jeden z najważniejszych motywów twórczości Gombrowicza: niepowstrzymanego podążania do niżej sferze – i to w *karykaturalnej* formie. (4) Swoi znakomity tom debiutancki Gombrowicz zatytułował prowokacyjnie *Pamiętnik z okresu dojrzewania* – ni to wyznania młodzieńca, ni to materiał dokumentalny do dzieła naukowego, naukowemu, nazwę i formę tego *Pamiętnika* wziął za to, czym nie jest i być nie chce. A czym jest? W niedrukowanym „*Krótkim objaśnieniu*” Gombrowicz informował: „*Zyciowy cyfelnik sporządzone jednak, że karta tytułowa młodostarskiego dzieła opiewa „Pamiętnik z okresu dojrzewania”, nie zaś „Dziennik z okresu dojrzewania”. Ślad wiosek, że dusza moja wymurzyła już (dość dawno) głowę z tego bajora i zaczęła rozglądać się po świecie. Jeżeli wiesz, pomimo to, tylko z uwagi, że każdy wiek ma prawo głosu. I znowu daje o sobie znać młodostarskość postawy: „pamiętnik” jest tu przecież zarzeczem „dziennikiem”, dojrzałość miesza się z „niedojrzałością” w kąt nie do rozwikłania, a rzekome „wspomnienia młodostarskie” okazują się wspaniałą literaturą fantastyzną w stylu E. A. Poeo. Perspektywa „wieku” jednak, będąca później prawdziwą obsesją *Dziennika* ujawnia się jako najważniejszy problem poznawczy i egzystencjalny Gombrowicza.*

(5) Ironiczna autorka tytułu – *Pamiętnik z okresu dojrzewania* – na początku *Ferdynarda* obnaża tylko doniosłość tytułowego problemu dla Gombrowicza i odśladania wspólne założenia dla obydwu tekstów, napisanych przeciwko tej teorii i praktyce kultury, która ich autor tak klasycznie kwestionował: „*Zamiasz smuć głowę wątki z serca, z duszy, wysnułem je z dolnych odnóg, pomieszczeń w tekście jakies zabry, nogi, same tręści niedojrzałe i sfermentowane [...] Ta „oddalona” twórczość, niby to naturalna i głupia, ciągle – przetrwała – usiłuje się nawrócić na „główną”, a więc duszę przemówić do duszy! Ale wtedy autor musi się zrelektować: Dusza? Leć czy wolno zapomnieć o niedzie? Dusza? A noza gdzie? Dojrzwanie, jak on je rozumie, jest w gruncie rzeczy nieustannym nawracaniem do niedojrzałości i zanurzaniem się w niej. Ślad bohaterowie *Ferdynarda*, *Opętanych – Józio, Pensjonarka, Dzieńwica, Podłotek, Młody i Młoda* (...)*

(6) *KUCHNIA I ŚMIETNIK* stają się głównym układem odniesień dla tej teorii literatury, która reprezentował Gombrowicz. *KUCHNIA* – Kuchnia jest naturalną królową tego świata form ponizonych i dźwięcznych. Oczywiście jest, że w tym osobliwym uniwersum, obracającym się wokół jedzenia i wydalania, bankiet sasiaduje z kłosa, a salon ze śmieciem. Nowość twórczości Gombrowicza polega na zmianie kierunku spojrzenia, na uprąmocomocieniu w kulturze *tej podziemnej i nieoficjalnej egzystencji*, jak ją nazywał Schulz. Gombrowicz pojawił się więc jako odkrywca nowej rzeczywistości – zgodnie z założeniem i założeniem, które towarzyszyły mu od początku jego pisarstwa. W tym zakresie ujawnia się zarówno zbieżność, jak i różnica między Gombrowiczem a Schulzem. *W Traktacie o manekinach* Ojciec, uznaję sobie prawa Wielkiego Demurga, formułę credo demurgów młodostarskich: *Chcemy być twórcami z własnej, niżej sferze*. Twórcami zatem na zasadzie całkowitego, świadomego sprzeciwu: *Demurgom kochał się w wygramywnych, doskonanych i skomplikowanych materiałach – my dajemy pierwszeństwo tandecie. Tandecie psstrebibulki, papier-maché, ląkowej farby, kłaków i trzciny. Można z tej materii wywieść nowy twór – ale w jakim sensie i celu? ... Chcemy stworzyć po raz wtóry człowieka, na obraz i podobieństwo człowieka, w mieniu nowych twórców, uprząmających wótra demurującą i stajęcych w otwartości opozycji do panującej epoki. Ojciec głosi program twórczości, zresztą w znamienity sposób anty – romantyczny (E. T. A. Hoffmann, jeden z najwspanialszych twórców manekinowych fantazmatów, pokazywał przecieć odwrotnie – manekina stworzonego na obraz i podobieństwo człowieka, do zbudzenia go nasładującego). Niemniej jest to twórczość w dziedzinie niższego „*beformia*”. Gombrowicz natomiast w epoce *Ferdynarda* podkreślał, że „*beformie*” nie jest dla niego *niczym pozytywnym* – „*niedojrzałość*” to *pojęcie czyste negatywne*. Później te poglądy zmodyfikował.*

1. Sposród wybranych z tekstu pojęć i słów wybranych z tekstu, diagnoza, hipoteza, infantylny, mistyfikacja, uznawanie, credo.

2. Sformułuj główny zarzut, stawiany przez Gombrowicza pod adresem pisarzy. (akapit 1)

3. Wypisz z tekstu akapitu 2 wszystkie określenia charakterystyczne dotyczące główne pole pisarskich zainteresowań Gombrowicza.

4. Wyjaśnij w kontekście akapitu 3, dlaczego Gombrowicz użył dantejskiej aluzji.

5. Wyjaśnij, co oznacza akapitu 3 chęć stworzenia Gombrowicza *własnej, prawdziwej formy*.

6. W *Krótkim objaśnieniu do Pamiętnika z okresu dojrzewania* (akapit 4) pisarz rozróżnia dwa gatunki: *pamiętnik i dziennik*.

7. Wyjaśnij, czego symbolem w wypowiedzi Gombrowicza staje się noza (akapit 5)

8. Jaki stosunek Gombrowicza do tradycji literackiej ujawnia się w wypowiedziach pisarza, zacytowanych w akapicie 5?

9. Wskaz główne podobieństwa łączące twórczość Schulza i Gombrowicza (akapit 6)

10. Wyjaśnij znaczenie neologizmu *beformie* w kontekście rozważań Marli Janion podjętych w akapicie 6.